

Lekcja: Psalm 51,1-14
Ewangelia: Łukasz 18,9-14
Kazanie: Galacjan 2,(16-)21

Temat: Jak można odrzucać łaskę Bożą?

Pytanie dla kierowców: czy wiecie, jakie ciśnienie powinno być w oponach waszych samochodów?... Kiedy przyszedłem razem będziecie kontrolować ciśnienie, pomyślcie o panu Pascalu, którego nazwisko dało nazwę jednej z jednostek ciśnienia.

Blaise Pascal (+19. 8. 1662 w wieku 39 lat – 350 rocznica śmierci) - francuski matematyk, fizyk i filozof religii. Był niezwykle uzdolnionym dzieckiem, wyedukowanym przez ojca. Miał on znaczący wkład w konstrukcję mechanicznych kalkulatorów i mechanikę płynów; sprecyzował także pojęcia ciśnienia i próżni. W swoich opracowaniach bronił metody naukowej.

Pascal był przede wszystkim matematykiem, wniósł znaczący wkład w powstanie i rozwój dwóch nowych działów wiedzy. Już jako szesnastolatek napisał pracę obejmującą zagadnienia geometrii rzutowej, później zaś wraz z Pierre'em de Fermatem rozważał kwestie teorii prawdopodobieństwa, wywierając tym samym niemały wpływ na rozwój nowoczesnej ekonomii i nauk społecznych.

W swoim opus magnum („Myśli”, współcześnie powszechnie uważane za arcydzieło i kamień milowy francuskiej prozy) Pascal podjął kilka antynomicznych zagadnień filozofii: nieskończoność i nicość, wiara i rozum, dusza i materia, śmierć i życie, sens i próżność, a jedynymi konkluzjami, jakie stąd wywiódł, były pokora, niewiedza i **łaska**. Zagadnieniom łaski poświęcił także kilka „Pism o łasce”, w których podkreślał, że nikt nie może osiągnąć zbawienia i poznania Boga na podstawie własnych uczynków, bez przyjęcia Bożej łaski.

Dlaczego idea łaski jest taka ważna? Bo pokazuje nam realny obraz tego, kim jest Bóg i kim jesteśmy my.

Człowiekowi trudno przyjąć myśl o łasce, bo nikt nie lubi, gdy ktoś mu mówi, że nie jest doskonały. Mowa o łasce sugeruje, że było przestępstwo. A nikt nie lubi oskarżenia.

Apostoł Paweł wzywa nas jednak do tego, żeby nie gardzić łaską:

4 sposoby odrzucania łaski Bożej (4 sfery, w których trudno nam przyjąć bożą łaskę):

1. **Przez ufność w uczynki zakonu.** To jest problem ludzi którym krzyż Pana Jezusa wydaje się za mało. Przejawami są: nacisk na spełnianie obowiązków religijnych (zakonnictwo), albo też nacisk na wartość przeżyć religijnych. To był problem Galacjan. Jezus? Tak, ale jeszcze trzeba dotrzymywać... (Zakon, sabat, posty, nawet sakramenty...)
2. **Przez ufność samemu sobie.** „Ja sam”. To jest problem ludzi samosprawiedliwych. To jest problem ludzi, którzy podważają moc grzechu i przesadzają wartość własnych zdolności. Jeżeli jestem za słaby w jednej sferze, to pewnie wykompensuję to w innej. OK, może i byłem niewierny swej żonie, ale zato jestem tak hojnym sponsorem organizacji charytatywnych.
3. **Przez desperację i rezygnację z wiary.** Czujemy się za grzeszni po to, aby Bóg mógł nas przyjąć. To jest problem ludzi z obciążonym sumieniem i ludzi „zawiedzionych Bogiem” – problem ludzi podważających moc Bożego odpuszczenia. Problem ludzi ufających więcej swym uczuciom niż Słowu Bożemu („ja nie czuję łaski Bożej”, tzn. łaska Boża działa tylko wtedy, gdy ją odczuwam). Choć stosunek z Bogiem zawiera także uczucia, to jednak nie na nich można budować.
4. **Przez nadużycie łaski.** To jest problem ludzi, którzy przyjęli łaskę, ale nie żyją odpowiednio do tego, co otrzymali. Problem ludzi odrzucających uświęcenie (por. 1 Tes.

4,7-8). Problem ludzi podważających Boże oczekiwania. Chodzę spokojnie do stołu Pańskiego, ale gdy mi mój bliski wyrządzi krzywdę, to wydaje mi się, że mam pełne prawo odpłacić mu tym samym. Często przejawia się niedożyczeniem łaski drugim (łaska tylko dla mnie...).

Wszystkie cztery mają jedno wspólne: pozwalają obejść się bez Jezusa Chrystusa.

Jak nie gardzić łaską?

- bezgraniczne zaufanie Jezusowi. Jezus w 100% potrzebny i w 100% wystarczalny.

Por. „nawrócenie” Pascala: Z opisu przełomowego przeżycia duchowego z 23. 11. 1654 (pomiędzy 10:30 a 12:30 w nocy doświadczył wizji religijnej, której treść natychmiast zapisał w krótkiej notatce, zaczynającej się słowami: "Ogień. Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, Bóg Jakuba, nie ten filozofów i naukowców..." i zakończonej cytatem z Księgi Psalmów 119:16: "Nie zapominam słowa twego. Amen". Po przeżyciu tym ostrożnie wszył notkę, znaną dziś jako Memoriał, w swój płaszcz i zawsze przekładał ją do ubrania, które aktualnie miał na sobie; po jego śmierci została ona przypadkiem odnaleziona przez jednego ze służących):

"Jezus Chrystus. Oddaliłem się od niego: uciekłem przed nim, zaparłem się go, ukrzyżowałem go. Niech już nigdy nie oddalę się od niego. Możemy się go uchwycić tylko na drogach, których uczyła nas Ewangelia. Oddanie się, całkowite i słodkie. Całkowite poddanie się Jezusowi Chrystusowi..."

Niech wyznanie apostoła będzie i naszym wyznaniem:

„Nie należą do tych, dla których śmierć Chrystusa jest bez znaczenia.” (Słowo życia) „I do not frustrate the grace of God” (KJV)

Bo gdybym odrzucił łaskę, zostaje już tylko sprawiedliwość. Ale kto może ostać się na sądzie przed Bogiem na podstawie własnej sprawiedliwości? To absurd typu „na trojkolce na słoneczko”.

Nie odrzucaj i nie gardź łaską, ale odrzucaj i gardź grzechem, którym Bóg sam gardzi, który odrzucił i zgładził. (Hebr. 9,26)